

Rynek sztuki to jeden z najistotniejszych przykładów inwestycji alternatywnych. Dotychczas cechował się dużą poufnością i swobodą regulacyjną. Przygotowywane w parlamencie zmiany mogą mieć istotne skutki dla obrotu dziełami sztuki.

Rynek sztuki uważany jest przez wielu za największą odnogę inwestycji alternatywnych. Wybuch pandemii Covid-19 tylko przyspieszył ten proces – z powodu rekordowo niskich stóp procentowych dla lokat i kont oszczędnościowych wiele osób i podmiotów zaczęło inwestować właśnie w dzieła sztuki. Świadczą o tym rekordowe wyniki sprzedaży na aukcjach. Obraz Jacka Malczewskiego „Prządka” na aukcji 21 marca w domu aukcyjnym Agra-Art osiągnął rekordową dla tego artysty cenę 6,72 mln zł.

Niewiele aktów prawnych wywarło w ostatnim czasie równie istotny wpływ na sektor finansowy w Polsce jak nowelizacja ustawy z 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Zmiany w regulacjach związane są z implementacją tzw. V dyrektywy AML, która w znacznym stopniu dotyczy rynku sztuki. Nowe rozwiązania mają wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia nowelizacji w Dzienniku Ustaw, z wyjątkiem niektórych przepisów, które zaczynają obowiązywać później.

Analiza Komisji Europejskiej z 13 lipca 2017 r. wykazała, że dzieła sztuki niejednokrotnie wykorzystywane były jako nośniki wartości i służyły finansowaniu organizacji terrorystycznych. Nic więc dziwnego, że rynek sztuki powszechnie uznaje się za trzeci najbardziej mroczny po narkotykowym i handlu bronią. Ze względu na zamknięty charakter stał się przestrzenią wykorzystywaną niekiedy do prania brudnych pieniędzy. Nierzadko do obrotu wprowadzane są falsyfikaty, często profesjonalnie wykonane.

Patologie na rynku sztuki mają wymiar międzynarodowy. W jednej z ostatnich spraw udało nam się dopro-

W rządowym komunikacie z 12 stycznia 2021 r. czytamy, że planowana nowelizacja dotyczy m.in. „doprecyzowania listy instytucji, na które obowiązki nakłada ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu

średnicy w handlu dziełami sztuki czy osoby przechowujące takie towary. Mowa tu przede wszystkim o marszandach, małych galeriach i przedsiębiorcach oferujących przechowywanie dzieł sztuki i przedmiotów kolekcjoner-

Wspólnicy. Krąg osób rozszerza się także na osoby trzecie jedynie pośredniczące w przeprowadzaniu transakcji. W myśl wprowadzanych przepisów przedstawione instytucje zobowiązane są zobligowane do dokładania należytej staranności w zakresie sprzedaży dzieł sztuki, wnikliwego weryfikowania zbywcy oraz nabywcy (beneficjentów rzeczywistych) oraz samej transakcji. Nie ulega wątpliwości, że zarówno dotychczasowym zbywcom, jak i nabywcom często zależało na zachowaniu poufności co do ich osoby, a także szczegółów transakcji, np. jej wartości. Zgodnie z nowymi przepisami będą jednak zobowiązani do dostarczenia wszelkich informacji oraz dokumentów niezbędnych do zgłoszenia informacji o beneficjencie rzeczywistym. Dane mają być przechowywane w domach aukcyjnych czy u pośredników transakcji.

Co więcej, nie wystarczy, by instytucje zobowiązane zebrały wszelkie niezbędne informacje, ponieważ kolejną kluczową zmianą polega na „wprowadzeniu mechanizmów weryfikacji danych w Centralnym Rejestrze Beneficjentów Rzeczywistych”. Celem ma być zwiększenie rzetelności wprowadzanych danych. Podczas określania beneficjenta rzeczywistego podmioty obowiązane nie będą już mogły się opierać jedynie na danych zawartych w Rejestrze. Dodatkowo w razie rozbieżności między danymi zebranymi przez uprawnione do tego podmioty a informacjami zawartymi w Rejestrze mają oni obowiązek nie tylko podjąć wszelkie niezbędne czynności do wyjaśnienia sprawy, ale także poinformować organ właściwy w sprawach Rejestru – ministra finansów.

Podczas określania beneficjenta rzeczywistego podmioty obowiązane nie będą już mogły się opierać jedynie na danych zawartych w Rejestrze. Dodatkowo w razie rozbieżności między danymi zebranymi przez uprawnione do tego podmioty a informacjami zawartymi w Rejestrze mają oni obowiązek nie tylko podjąć wszelkie niezbędne czynności do wyjaśnienia sprawy, ale także poinformować organ właściwy w sprawach Rejestru – ministra finansów.

Podczas określania beneficjenta rzeczywistego podmioty obowiązane nie będą już mogły się opierać jedynie na danych zawartych w Rejestrze. Dodatkowo w razie rozbieżności między danymi zebranymi przez uprawnione do tego podmioty a informacjami zawartymi w Rejestrze mają oni obowiązek nie tylko podjąć wszelkie niezbędne czynności do wyjaśnienia sprawy, ale także poinformować organ właściwy w sprawach Rejestru – ministra finansów.

### Sankcje po naruszeniu obowiązków

Należy też zwrócić uwagę, że dyrektywa kładzie istotny nacisk na rozszerzenie katalogu sankcji z tytułu naruszenia przez wskazane instytucje obowiązków wynikających z przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Jednak kwestia szczegółów wskazanych w dokładnym określeniu wysokości sankcji pozostawiona została państwom członkowskim.

W przypadku polskiej implementacji planowane jest wprowadzenie (na mocy art. 153 ust. 1), m.in. dla instytucji zobowiązanych, kary pieniężnej w wysokości do 1 mln zł w razie niedopełnienia zgłoszenia lub aktualizacji informacji podlegających zgłoszeniu do Rejestru. Jeśli beneficjent rzeczywisty nie udostępni żądanych informacji, grozi mu kara pieniężna (w związku z art. 153 ust. 3) w wysokości do 50 tys. zł. Niejasne jest, dlaczego dyrektywa udzieliła swobo-

dy krajom członkowskim w kwestii określania wysokości sankcji. W konsekwencji może to prowadzić do sytuacji, w której organizacje zajmujące się działalnością terrorystyczną czy praniem brudnych pieniędzy będą świadomie wybierać do swoich działań te rejon, w których wysokość sankcji będzie najniższa.

### Nowelizacja na arenie międzynarodowej

Mimo wystąpienia z UE jako pierwsza dyrektywę implementowała Wielka Brytania, wprowadzając obowiązek niezależnego audytu, przez co stała się niejako wzorem dla innych państw.

Krok dalej poszła Hiszpania, która podeszła do implementacji dużo bardziej restrykcyjnie, obejmując wszystkie instytucje obowiązane wymogiem wskazanym w dyrektywie, a także wprowadzając krajowy rejestr audytorów AML.

Trwają prace nad implementacją również w Niemczech, jednak nie jest to łatwa ścieżka legislacyjna, gdyż proponowana nowelizacja spotyka się ze sprzeciwem domów aukcyjnych, galerii czy marszandów. Widać więc, że środowisko związane z rynkiem sztuki ma świadomość, jak daleko idzie zmiana.

Wprowadzane modyfikacje dotyczą wielu innych aspektów, których nie sposób omówić w jednym artykule, jednak bezspornie jest, że nowelizacja istotnie wpłynie na działanie rynku sztuki. Jego uczestnicy mają co do niej mieszane odczucia. Wydaje się, że nie jest przesadą określenie przez niektórych tych zmian mianem rewolucji na rynku sztuki. Pozostaje mieć nadzieję, że faktycznie przyczynią się one do zmniejszenia tzw. szarej strefy w tej specyficznej gałęzi inwestycji alternatywnych. /©

*Radosław L. Kwaśnicki jest senior partnerem w kancelarii RKKW - Kwaśnicki, Wróbel & partnerzy, współprowadzi departament prawa twórców i rynku sztuki, Łukasz Gil jest junior associate w departamencie prawa twórców i rynku sztuki kancelarii RKKW*

# Sztuka pod lupą ministra finansów



RADOŚLAW L. KWAŚNICKI, ŁUKASZ GIL

Nadciąga rewolucja na rynku sztuki. Nowa dyrektywa unijna i związana z nią nowelizacja ustawy mają się przyczynić do zmniejszenia szarej strefy w tej specyficznej gałęzi inwestycji alternatywnych.

terrorystu (...) dodanie do listy przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność polegającą na: obrocie lub pośrednictwie w obrocie dziełami sztuki, przedmiotami kolekcjonerskimi oraz antykami, przechowywaniu, obrocie lub

charakterze pośredników w takim handlu (również gdy tego rodzaju handel jest prowadzony przez galerie sztuki i domy aukcyjne), jeżeli wartość transakcji lub szeregu powiązanych transakcji wynosi co najmniej 10 tys. euro. Taka zmiana niemal w całości przerosła odpowiedzialność na domy aukcyjne, galerie, handlarzy dzieł sztuki i wszelkie inne instytucje pośredniczące przy tego rodzaju transakcjach.

O ile większe domy aukcyjne czy galerie powinny bez problemu podolać stawianym im przez nowelizację wymaganiom, o tyle w przypadku mniejszych galerii może się to wiązać ze znaczącym utrudnieniem działalności. Osobną sprawą jest, czy domy aukcyjne dysponują takimi informacjami, czy mogą jedynie czerpać z danych zawartych w Centralnym Rejestrze Beneficjentów Rzeczywistych (dalej jako Rejestr).

Do podobnych czynności zobligowani będą także po-

skich. Dotyczy to tzw. wolnych portów – specjalnej strefy, w której towary (w tym o znacznej wartości, jak dzieła sztuki) mogą być przechowywane przez nieograniczony czas, bez obowiązku zapłaty z tego tytułu podatków lub cel. Jeżeli wartość takich transakcji lub kilku powiązanych transakcji wyniesie co najmniej 10 tys. euro, to również wskazane podmioty traktowane będą jak instytucje obowiązane.

### Strona kontra beneficjent rzeczywisty

Kolejna ważna zmiana dotyczy tzw. beneficjentów rzeczywistych, zdefiniowanych w art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy. Mówiąc najprościej, pod tym terminem rozumie się osobę fizyczną sprawującą kontrolę nad danym przedsiębiorstwem lub czerpiącą korzyści z działalności takich podmiotów. Warto również zaznaczyć, że takimi beneficjentami mogą być także akcjonariusze spółki czy

pośrednictwie w obrocie wspomnianymi towarami”.

### Instytucje obowiązane

Do jednego z głównych założeń projektu należy rozszerzenie katalogu instytucji obowiązanych z art. 2 ustawy, tj. takich, które będą musiały stosować środki bezpieczeństwa finansowego. Tak okre-

” Rynek sztuki uważany jest przez wielu za największą część inwestycji alternatywnych. Wybuch pandemii Covid-19 tylko to wzmocnił

wadzić do wycofania z aukcji falsyfikatu obrazu czolowego, renomowanego polskiego artysty na terenie USA. Na polskim przykładzie widać, jak niski jest poziom monitoringu tej części rynku gospodarczego. Wydaje się, że ustawodawcy wyszli z założenia: im lepsza regulacja, tym mniejsza szansa na wykorzystywanie rynku sztuki do nieuczynnych celów.

” Ze względu na zamknięty charakter rynku sztuki stał się przestrzenią wykorzystywaną niekiedy do prania brudnych pieniędzy